

# IX PRZYKAZANIE      Słowo Pana

## NIE POŻĄDAJ ŻONY BLIŹNIEGO SWEGO



**„Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego”  
(Wj 20, 17)**

**„A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa ukrzyżowali ciało swoje z namiętnościami i pożądaniem. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy.” (Ga 5, 24-25)**

„Nie pożądaj” to określenie dotyczy zamiarów i dążeń, a nie samych myśli i pragnień wewnętrznych. Oznacza łapczywe zamysły i zakusy prowadzące do zaboru cudzej żony lub męża. Wskazuje na źródło grzechu w myślach i dążeniach człowieka. Grzech wynika z zachłannych pragnień. Jeśli będą rozbudzone, znajdzie on z czasem także materialną realizację. Św. Paweł zauważa, że przykazanie „nie pożądaj” jest w pewnym sensie pierwsze, gdyż naruszenie go prowadzi do naruszenia innych. (por. Rz 7, 7-8). Można też z dziewiątym przykazaniem łączyć biblijne potępienie zazdrości i zawiści. Mówiąc jednak pozytywnie, to przykazanie nakazuje troskę o pełną miłość, która ma ogarniać całego człowieka, przede wszystkim zaś jego serce. Przykazanie to zwraca uwagę na potrzebę oczyszczenia serca z pożądania ciała drugiego człowieka. Św. Jan rozróżnia trzy rodzaje pożądania: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pychę życia. Samo pożądanie jest słabością natury ludzkiej po grzechu pierworodnym. Kiedy zaczynamy akceptować to pożądanie i ulegać mu, a nawet rozbudzać je, to wtedy zaczynamy grzeszyć.

Jak żyć tym Słowem Pana? Walka z pożądliwością cielesną dokonuje się przez oczyszczenie serca i praktykowanie umiarkowania. Żyjemy w czasach, kiedy w środkach przekazu brakuje szacunku i umiarkowania w odniesieniu do ciała człowieka. Ten klimat nie sprzyja trosce o czystość. Pod wpływem wszechobecnych bodźców rozbudzających seksualną sferę człowieka powściągliwość staje się coraz trudniejsza, a wstyd i skromność jawią się jako śmieszne. Wola ludzka w tej dziedzinie wydaje się coraz słabsza, nawet jeśli prawdą jest, że nigdy zbyt silna nie była. Stąd wynika dla chrześcijan trudne zadanie, takiego ukształtowania siebie samych i innych, by uodpornić się na powszechną erotyzację wyobraźni i zachować wewnętrzny spokój i czystość.

Trzeba sobie również zdawać sprawę, że w tej dziedzinie wiele jednak zależy od nas samych. Na pierwszym miejscu jawi się stała troska o wstydlivość, która jest szczególnym rodzajem umiarkowania. Jest ona skromnością, która podpowiada człowiekowi, jak chronić własną intymność i jak uszanować intymność bliźnich. To właśnie wstydlivość inspiruje taki styl życia, który chroni przed modą lub presją środowiska, które zakłócają czystość i pokój serca. Strzeżmy naszej intymności przez ubiór i zachowanie. Potrzebna jest również asceza wzroku. Pożądliwość oczu to nie tylko spojrzenie, ale spojrzenie, które czegoś chce. To przed takim spojrzeniem pożądliwym chce nas uchronić dziewiąte przykazanie. W naszym spojrzeniu zachowajmy szacunek i prostotę spotkania. Pielęgnujmy dobre myśli i pragnienia rodzące dobre uczynki. Człowiek czysty w myślach i pragnieniach staje się prawy i szlachetny w życiu.

**„Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego” (Wj 20, 17)**

**„A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa ukrzyżowali ciało swoje z namiętnościami i pożądaniem. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy.” (Ga 5, 24-25)**

Ten kto ma czyste serce i czyste oczy już teraz widzi Boga w człowieku. Celem dziewiątego przykazania jest patrzenie czystym sercem i czystym okiem na każdą kobietę i każdego mężczyznę, którzy nas fascynują. Wtedy będziemy mogli w pięknie kobiety oglądać piękno Boga, a w sile mężczyzny – siłę Boga.

**Grupa XVII**

### **Świadectwo**

Jednym z największych błogosławieństw Boga wobec nas jest dar drugiego człowieka. Wielokrotnie doświadczyłam tego daru przez przyjaźń z bardzo cennymi i drogimi mi osobami, głównie kobietami, które po zamążpójściu i za zgodą mężów zechciały wprowadzić mnie w życie swoich rodzin. Wszystko odbywało się oczywiście stopniowo, w odpowiednim czasie i z wyczuciem. Obecnie mogę powiedzieć, że przez kilka rodzin jestem przyjmowana z otwartością, ciepłem, a przede wszystkim z miłością, za co Bogu i swoim przyjaciółom szczerze dziękuję.

Kiedy dowiedziałam się, że tematem rozważań będzie przykazanie: „Nie będziesz pożądał żony (w moim przypadku męża) bliźniego twego”, uśmiechnęłam się i tak po ludzku zażartowałam: „zbyt dobrze ich znam, by pożądać”, i tu śmiech minął. Pozostało rozmyślanie, refleksyjne spojrzenie na rodziny tych, którzy są mi tak bliscy. Pomiedzy nimi jest tęsknota ciała i jest wzajemne pożądanie, co zauważam w ich spojrzeniach czy w subtelnych gestach, czułości cielesnej, którą potrafią pięknie pokazać nie tylko mnie, ale przede wszystkim swoim dzieciom. To wszystko jest i na tym idylliczny opis się kończy, bo poza tym jest także trud przyjmowania partnera, drugiej osoby z jej małością, wadami, zachowaniami, które często zaskakują aż do bolesnych też. Jest pokonywanie różnic płci przejawiających się w wymiarze duchowym, psychicznym i cielesnym, a nade wszystko przechodzenie samego siebie (miłości własnej czy swoich oczekiwań i wyobrażeń o partnerze). Wspólne zbliżanie się małżonków nie jest jedynie pożądaniem, ale wolą przejścia przez to, co boli i rozdziela ku temu, co łączy, a co ja nazywam „miłością” i co dostrzegam (dzięki Bogu) w nich i w „zwierciadłach rodzin” - ich dzieciach.

Szukając materiałów na ten temat, zagłębiłam się w lekturę przemyśleń św. Jana od Krzyża i związaną z nim książkę pt. „Noc jest mi światłem” Wilfrida Stinissena OCD, w której autor stwierdza, iż „wszelkie zło [związane z pożądaniem i pożądliwością] bierze się stąd, że tęsknimy za niewłaściwymi rzeczami w niewłaściwy sposób”. Myślę, że nikogo z nas nie ominą pokusy związane z pożądaniem drugiego człowieka, pozostaje zatem prosić: „Panie wypełnij moją tęsknotę, wypełnij ją sobą” wszak: DEUS CARITAS EST.

**Joanna, Grupa XVII**

## **„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)**

Duszpasterstwo osób żyjących w stanie wolnym Archidiecezji Katowickiej „Grupa 33”  
[www.grupa33.katowice.opoka.org.pl](http://www.grupa33.katowice.opoka.org.pl)

LISTOPAD 2011